

SZKOŁA URZĄDZANIA DOMU Lekcja 5.



foto: Kaibar

Wykłada:
architekt
Bartłomiej Kąkol
z pracowni AWA

Aranżacja holu, sieni czy przedpokoju nie powinna odbiegać od sposobu urządzenia pozostałych pomieszczeń. Wejście do domu powinno być wstępem, uwerturą do tego, co czeka nas w środku.

1. Słowo o strefie wejściowej

Składa się zwykle z przedsionka i holu. Znalezienie właściwych relacji między nimi nie jest proste. Musimy zdecydować, gdzie zmieniamy okrycia, zdejmujemy lub zakładamy buty, jak będziemy witać gości. Warto sobie uświadomić, że przywitanie i odebranie ubrań od znajomych to spotkanie w jednym pomieszczeniu kilku osób wykonujących obszerne ruchy. Trzeba też gdzieś umieścić szafę, a najlepiej choćby minimalną garderobę, i znaleźć dobre miejsce na lustro, które pozwoli nam się przejrzeć przed wyjściem.

Urządzając dom, możemy zdecydować o powiększeniu przedsionka kosztem holu lub wygospodarować miejsce na zamykaną garderobę. Koniecznie należy zadbać o to, aby pomieszczenie, do którego wchodzimy, było jasne.

2. Wiatrołap albo sień

Pierwszym pomieszczeniem, do którego wchodzimy z zewnątrz, jest przedsionek, zwany także sienią lub wiatrołapem. Określenie „wiatrołap” dobrze opisuje jego funkcję. Jeżeli nie jest zbyt małe, najczęściej właśnie tu, a nie w holu, zakładamy

wierzchnie okrycie i witamy gości. Dlatego optymalna sień jest obszerna, z przylegającą garderobą na ubrania wierzchnie i buty. Czasami optymalne rozwiązania nie są jednak możliwe. Jeżeli w domu jest tylko mały wiatrołap, pozostawmy mu jedynie funkcję łapacza przeciągów, ale postarajmy się go połączyć wizualnie z holem. Najlepiej to zrobić za

Hol w domu jest jak główny plac w mieście. Tu krzyżuje się ruch wszystkich domowników. Ważny jest ład, swoboda poruszania się i reprezentacyjny wygląd. Regularny kształt, osie widokowe i kompozycyjne nadadzą mu rangę i zapewnią dobre pierwsze wrażenie.

pomocą drzwi z doświetlami – dzięki nim hol nabiera przestrzeni, a wiatrołap nie jest zamknięty i ciasny. Taka sytuacja kusi oczywiście do zrezygnowania z wiatrołapu. Wchodzimy wtedy od razu do reprezentacyjnego holu i wszystko jest OK poza jednym „ale” – lekceważyliśmy przepisy i narażamy wnętrze na napływ chłodnego powietrza. Recepta na aranżację sieni jest prosta. Na wprost przejście do holu z przeszklonymi drzwiami, na ścianie poprzecznej lustro (na przykład z kinkietami po obu stronach), a na drugiej – wejście do garderoby lub wbudowana szafa.

3. Hol

Uwolniony od części zadań przez sień nie musi być bardzo duży. Wymóg reprezentacyjności powoduje jednak, że często jest on większy, niż wynika to z potrzeb funkcjonalnych. Reprezentacyjny charakter holu najlepiej podkreśla uporządkowany układ. Od razu powinno być jasne, który kierunek jest istotny, które wejście najważniejsze. Stojąc w holu, nie możemy mieć wątpliwości, gdzie jest salon, a gdzie wyjście z domu. Krzyżowanie się osi widokowych i kompozycyjnych w holu warto

podkreślić specjalnym oświetleniem lub wykończeniem podłogi czy sufitu. Wielość funkcji holu powoduje pojawienie się w nim rozmaitych elementów – wejść do różnych pomieszczeń (ważnych i całkiem podrzędnych), a także szaf i schowków. Jeżeli to możliwe, postarajmy się zmniejszyć ich liczbę. Kuchnia może być otwarta, wejścia do mniej

Postarajmy się tej części domu zapewnić naturalne oświetlenie. Półmrok potrafi zniweczyć nawet najbardziej wyszukane rozwiązania. Dlatego warto szklić drzwi wejściowe, wzbogacać je, doświetlać, wpuszczać światło na schody, szeroko otwierać hol na salon czy jadalnię.

ważnych pomieszczeń można ukryć. Zadbajmy także o to, aby najważniejsze drzwi były właściwie wyeksponowane i nie sąsiadowały ze skromnymi drzwiczkami do schowka.

4. Korytarz

Korytarze stanowią komunikacyjne przedłużenie holu, więc powinny być zadbane i podobnie wykończone. Jeżeli w korytarzu jest miejsce na szafy czy półki, to nie ma kłopotu – dodatkowa funkcja wystarczająco je urozmaica. Co zrobić, kiedy korytarz jest długi, a do tego ciasny? Najprostszy sposób (przydatny zwłaszcza przy wszystkich długich i monotonicznych płaszczyznach) to rozbicie powierzchni ściany na mniejsze pola za pomocą pilastrów, wnęk czy rowków. Zróżnicowanie grubości ściany nawet w zakresie kilku centymetrów pozwoli podzielić ścianę na pola. W płytkich wnękach możemy zawiesić obrazki czy zdjęcia, podświetlić je – i zamiast nudnego korytarza mamy ciekawą przestrzeń. Istotne jest też oświetlenie. W wąskim korytarzu rozmieszczone rytmicznie punktowe lampy na suficie podkreślają długość i jednostajność. Kinkiety na ścianach zmieniają to wrażenie, rozbijając płaszczyznę ściany.

SZKOŁA URZĄDZANIA DOMU **Lekcja 5.**

We własnym domu przemierzmy kilometry schodów. Powinny więc być wygodne, bezpieczne, solidnie wykończone.

O estetyce nie trzeba wspominać, bo wszyscy wiedzą, że ładne schody są atrakcją wnętrza.

1. We właściwym miejscu

Schody służą do komunikacji, więc powinny się znajdować w strefie komunikacyjnej, czyli w holu albo korytarzu. Schody w salonie są dopuszczalne jedynie w mieszkaniach dwupoziomowych i naprawdę małych domach (szeregowych). Owszem, niewątpliwie są elementem dekoracyjnym i urozmaicającym wnętrze, ale kierowanie komunikacji przez salon jest niedobre, ponieważ narusza podział na strefę ogólną i prywatną. Schody powinny stanowić naturalną barierę pomiędzy nimi. Tylko w szczególnych wypadkach zależy nam na tym, żeby nie dzieliły: kiedy prowadzą na antresolę należąca do części dziennej albo gdy salon i sypialnie na górze należą do tych samych użytkowników i są traktowane jak ich prywatny apartament.

2. W zgodzie z funkcją

W ekskluzywnych domach czasami powstają schody iście carringtonowskie, pałacowe – bogato zdobione i obszerne, na przykład trójbiegowe (szeroki pierwszy bieg rozdzielający się na dwa biegi po bokach). Warto jednak pamiętać, że w prawdziwych pałacach takie schody prowadziły na główną kondygnację („piano nobile”). We współczesnych domach jest inaczej; to parter jest najważniejszy, a na piętrze lub poddaszu są sypialnie i łazienki. Ogromne, wyeksponowane schody w domu jednorodzinnym są więc w sprzeczności ze swoją funkcją – służą przecież

na co dzień tylko kilku domownikom i prowadzą do prywatnych pomieszczeń. Oczywiście domy jednorodzinne mogą być duże, a prestiż też się liczy. Zachowajmy jednak właściwe proporcje.

W eleganckich domach należy unikać łączenia reprezentacyjnych schodów z wejściem do piwnicy. Lepiej zaplanować schody do piwnicy w innym miejscu.

3. Jak się patrzy

Schody są ciekawym elementem wnętrza, bo zmieniają swój wygląd w perspektywie, w zależności od punktu widzenia. Jednak w więk-

Schody żelbetowe to rozwiązanie najprostsze. Powstają w trakcie budowy, można je wykończyć różnymi materiałami i na wiele sposobów. Można także ich wykończenie przesunąć w czasie, co bywa ułatwieniem dla inwestora.

szości wypadków ich usytuowanie decyduje o głównym widoku, o tym, jak będą oglądane najczęściej i na jakim tle zostaną wyeksponowane. Wybierając materiały i sposób wykończenia, warto to uwzględnić. W schodach widocznych na wprost nie widać boku biegu, z jego charakterystycznym schodkowym rytmem. Warto więc wyróżnić stopnie, na przykład przez wyraźne cofnięcie podstopnicy (czyli pionowego odcinka stopnia) i wyeksponowanie noska. Zawsze ciekawy efekt daje zróżnicowanie kolorów stopnia i podstopnicy. Bardzo dobrze wyglądają na przykład schody wyłożone ciemnym drewnem z białymi podstopnicami. Takie wykończenie dodaje im lekkości i elegancji, szczególnie gdy białe są również listwy przypodłogowe. W schodach oglądanych głównie z boku możemy mocno zaznaczyć łamaną linię stopni. Daje to geometryczny, plastycznie ciekawy efekt i pasuje do wnętrza nowoczesnych, w których królują linie i kąty proste.

Bok otwartego biegu schodów może być też zakryty ścianką, której ukształtowanie (wysokość, kształt, dekoracja) daje bogate możliwości ciekawych rozwiązań dopasowanych do charakteru wnętrza – od prostej trapezowej płaszczyzny z rurą pochwytu na wierzchu, po schodkowo ukształtowaną ścianę z dekoracyjnymi wnękami i wieńczącą całość balustradą.

Schody usytuowane na wprost na tle okna są słabo widoczne – światło dzienne jest na tyle intensywne, że widzimy tylko ich zarysy. Jeżeli widok za oknem jest urozmaicony (na przykład gałęziami drzew),

Schody drewniane czy stalowo-drewniane są w gruncie rzeczy meblem i powstają pod koniec inwestycji. Ich brak w czasie budowy może być uciążliwy. Warto się na nie zdecydować, jeżeli mają być niestandardowe lub nietypowo usytuowane.

wszystko to razem z prętami balustrady tworzy bałagan kresek, krawędzi, światła i cieni. Bezpieczniej, gdy schody biegną wzdłuż przeszkłonej ściany – wtedy są dobrze oświetlone i ciekawie wyglądają. Ważnym ich elementem jest pierwszy stopień. Może on być taki sam jak pozostałe, ale czasem warto go wyróżnić. Kilka pierwszych stopni zawijających się na bok lub rozszerzających się wachlarzowo znacznie uatrakcyjni kształt nawet prostych, dwubiegowych schodów. Pomoże jednocześnie zwrócić uwagę na schody niewystarczająco wyeksponowane albo skierować zejście z nich w odpowiednią stronę.

4. Z duszą

Schody powinny mieć duszę, czyli szczelinę między biegami. Oczywiście czasami jest mało miejsca na odpowiednio szerokie biegi i stąd tendencja do jej likwidowania. Uwaga – przez to schody naprawdę tracą „duszę”. Szerokości biegu nie należy oceniać

z miarką w rękę. Trzeba pamiętać, że bieg z jednej strony otwarty, ograniczony tylko balustradą to zupełnie co innego niż schody w korytarzu między ścianami. Dusza dodaje schodom przestrzeni w dużo większym stopniu niż tych kilka centymetrów, które z niej zabierzemy na poszerzenie biegu. Szeroka dusza sprawia, że schody lepiej wyglądają i są bardziej przestronne. Umożliwia ona też właściwe wykończenie schodów – zakończenie stopni i podstopni, poprowadzenie cokołów i listew przyściennych, zawinięcie balustrady. Jest to szczególnie ważne w schodach zabiegowych,

Najczęstszy błąd: mniej doświadczeni wykonawcy rozliczają schody od poziomów w stanie surowym, nie pamiętając, że wykończenie stopni jest cieńsze niż podłóg. To powoduje, że ostatecznie pierwszy stopień jest niższy, a ostatni wyższy niż pozostałe.

których stopnie, niestety, często zbiegają się w jednym punkcie (a powinny mieć w najwęższym miejscu minimum 10 cm, co umożliwia staranne wykończenie i poprawia funkcjonalność). Brak duszy utrudnia także albo wręcz uniemożliwia zamontowanie balustrady z boku biegu, co jest przydatne przy wąskich schodach.

5. Schody żelbetowe

Najprostszym i najtańszym sposobem wykończenia schodów betonowych jest wyłożenie ich wykładziną. Popularne jest wyłożenie schodów gresem. Jeżeli zastosujemy atrakcyjny gres w specjalnych płytach (z grubym noskiem), to schody mogą wyglądać dobrze. Nie jest to jednak najlepsze rozwiązanie – wprowadza do domu atmosferę biura.

Dużo lepiej wykończyć schody kamieniem lub drewnem. Kamienne są zazwyczaj bardzo reprezentacyjne, ale jednocześnie oficjalne, „zimne”. Do klimatów domowych dużo lepiej przystają schody wyłożone drewnem. Klasycznie wykończone mają nieco cofnięty podstopień i wysunięty nosek stopnia. Wykończenie stopnia powinno mieć odpowiednią dla materiału grubość – nie może to być cienka płytka czy deseczka. We wnętrzach o bogatszym wykończeniu kształt noska może być rozrzeźbiony, zaokrąglony, profilowany – dotyczy to

Ostatni stopień może nie jest najważniejszy, ale to nie znaczy, że może go w ogóle nie być. Powinien być wyróżniony, mimo że leży już w poziomie posadzki.

zarówno kamienia, jak i drewna. We wnętrzach prostych, nowoczesnych najlepiej, gdy krawędzie są proste, jedynie lekko fazowane. Możemy także nie cofać podstopnicy i nie wyróżniać noska, przez co schody będą wyglądać jednolicie – z odpowiednio dobraną balustradą daje to bardzo dobry, nowoczesny efekt.

Uzupełnieniem wykończenia schodów jest cokół (listwa przyścienna) i wykończenie biegu od strony duszy. Górna krawędź cokołu lub listwy może być prosta, co uspokaja rytm schodów, albo bieć schodkowo z biegiem stopni, co z kolei rytm schodów podkreśla.

Podobnie od strony duszy: bok zbyt grubej płyty schodów (taka zdarza się często przy schodach długich lub poprawianych na skutek błędów wykonawczych) za pomocą listwy możemy podzielić, rozbić go na węższe elementy.

**SZKOŁA
URZĄDZANIA
Lekcja 5. DOMU**

6. Schody drewniane

Wykończone drewnem schody betonowe to co innego niż prawdziwe schody drewniane. Tutaj drewno jest także elementem konstrukcyjnym, co uwidacznia się w postaci belek nośnych. Zróżnicowanie funkcji drewnianych elementów może być pretekstem do rozwiązań plastycznych. Można na przykład wyróżnić konstrukcyjne belki przez zastosowanie innego rodzaju drewna niż w stopniach.

Schody drewniane są bardzo często ażurowe.

Wyglądają one lekko i nie zamykają przestrzeni. Doskonale nadają się do połączenia pokoju z antresolą czy kondygnacji w mieszkaniach dwupoziomowych. Najlepiej, gdy są jednobiegowe, bo mogą być oparte jedynie na podłodze i stropie – spocznik wymaga dodatkowego podparcia, co psuje efekt. Oczywiście z racji swego charakteru najlepiej, gdy wiszą swobodnie w przestrzeni. To nie są schody do klatki schodowej.

7. Schody stalowe

W niektórych, szczególnie bardzo nowoczesnych czy industrialnych wnętrzach można spotkać schody stalowe. Jeżeli pasują do charakteru wnętrza i podobają się użytkownikowi, to oczywiście są godne polecenia. Stal daje bogate możliwości kształtowania układu schodów i ich sytuowania. Daje także do dyspozycji nowe materiały wykończeniowe, takie jak blachy ryflowane czy perforowane, siatki, a nawet szkło na stopniach. Dobre efekty daje łączenie konstrukcji stalowej ze stopniami z drewna. Takie schody są bardzo nowoczesne, ale bardziej zbliżone do klimatu domowego.

Zasady wykladał Bartłomiej Kąkol

PARTNERZY AKCJI PARTNERZY AKCJI PARTNERZY AKCJI PARTNERZY AKCJI PARTNERZY AKCJI PARTNERZY AKCJI PARTNERZY AKCJI PARTNERZY AKCJI



AKCJI PARTNERZY AKCJI PARTNERZY AKCJI PARTNERZY AKCJI PARTNERZY AKCJI PARTNERZY AKCJI PARTNERZY AKCJI PARTNERZY AKCJI